

Sygn. akt II KO 3/21

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **M. K., A. G. i S. B.**

oskarżonych o czyny z art. 300§2 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 lutego 2021r.

wniosku Sądu Rejonowego w T.

z dnia 30 grudnia 2020r., sygn. akt II K (...)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T., wskazanym wyżej postanowieniem, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy przeciwko M. K., A. G. i S. B. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Wniosek Sądu został uzasadniony faktem, że sprawa dotyczy m in. A. G., który jest radcą prawnym, który od wielu lat wykonuje zawód na terenie, na którym znajduje się siedziba Sądu właściwego do rozpoznania sprawy, co w odbiorze społecznym może wzbudzać wątpliwość co do bezstronności sędziów i wpływać na ocenę ich obiektywizmu oraz swobodę orzekania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w T. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Uzasadnienie wydanego w tym przedmiocie postanowienia nie zawiera przekonujących argumentów mogących świadczyć o tym, że pozostawienie niniejszej sprawy we właściwości sądu powołanego ustawowo do jej rozpoznania, mogłoby stanowić zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, będącego wyłącznym kryterium przekazania sprawy – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej we wskazanym przepisie, podkreślając, że zbyt szerokie jej stosowanie może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000r., II KO 156/00, Prok. i Pr. 2001, nr 1, poz. 9). Tylko więc w szczególnych wypadkach, gdy zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości jest realne, uznać można, że istnieją istotne racje przemawiające za odstępniem od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, również w znaczeniu miejscowym.

Takiej okoliczności nie może stanowić sam fakt, że sprawa dotyczy osoby, która wykonuje swój zawód na terenie właściwości Sądu Rejonowego w T.. Brak jest bowiem jakichkolwiek przekonujących przesłanek świadczących o tym, że ta okoliczność mogłaby wpłynąć na obiektywizm i bezstronność wszystkich sędziów tego sądu.

Jeżeli zaś istnieją indywidualne względy tego typu, winny one zostać rozwiązane poprzez złożenie wniosków w trybie art. 42§1 k.p.k.

Przypomnieć więc należy, że sądy nie powinny unikać prowadzenia spraw dla nich trudnych, a przeciwwagą dla ewentualnych negatywnych opinii, które przecież zawsze mogą się pojawić, powinna być sprawność procedowania i trafność orzekania, wskazujące na to, że postępowanie przeprowadzone zostało rzetelnie, zaś wydane orzeczenie, znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach, wolne jest od pozaprocesowych wpływów.

Co więcej, jak wynika z uzasadnienia wniosku, ten sam fakt, związany z miejscem wykonywania owej działalności, nie stanowił dotąd przesłanki do wyłączania się tego Sądu od prowadzenia innych spraw z udziałem p. A. G., w których był on pełnomocnikiem stron. Skoro zaś w ocenie Sądu mogły zaistnieć

realne wątpliwości co do bezstronności sędziów rozpoznających takie sprawy, powinno się składać każdorazowo analogiczne wnioski.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.